Jak zatrzymać spadek dochodów budżetowych z VAT-u? Prof. Modzelewski: przyjrzyjmy się zasadności zwrotów podatku; KSeF tu nie pomoże

Subskrybuj nas na Youtube | Zapisz się na newsletter | Dołącz do ekspertów

2 października 2026, 07:08

Instytut Studiów Podatkowych Modzelewski i Wspólnicy
Doradztwo podatkowe

Witold Modzelewski
Radca prawny i doradca podatkowy, prezes Instytutu Studiów Podatkowych, profesor Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Jeden z najwybitniejszych specjalistów w zakresie podatków i prawa podatkowego.

Spadają dochody budżetu państwa, w tym z podatku od towarów i usług i akcyzy – nawet nominalnie. W 2026 roku może zabraknąć w sumie około 50 mld zł w stosunku do bardzo ostrożnych prognoz budżetowych – pisze prof. dr hab. Witold Modzelewski. I wyjaśnia co trzeba zrobić, by ten spadek dochodów został powstrzymany.

Kary za błędy w KSeF przesunięte do końca 2027 r.

Na wstępie pragnę jednak podziękować: jest już projekt przesunięcia o kolejny rok karalności podatników z powodu niewystawiania faktur ustrukturyzowanych. Przypomnę, że nowe kary podatkowe za ten czyn miały wejść w życie z dniem 1 stycznia 2027 r.: czyli faktycznie KSeF dla wystawców faktur pozostanie dobrowolny na następny rok albo i na dłużej. Jako że również dla nabywców (usługobiorców) nie ma obowiązku posługiwania się tym narzędziem, a dla większości – nawet gdyby chcieli – jest on po prostu niedostępny; mamy szansę uniknąć kompletnej dezorganizacji dokumentowania sprzedaży i zakupu. Postulowałem od początku dobrowolność tego pomysłu i cieszę się, że władza wycofuje się z błędnych pomysłów.

Spadają dochody budżetowe – w tym z VAT

Nie to jest jednak najważniejsze: większość opinii publicznej a nawet profesjonalnych komentatorów jest zszokowanych informacją, że **spadają dochody budżetu państwa, w tym z podatku od towarów i usług i akcyzy (nominalnie!): w tym roku może zabraknąć w sumie około 50 mld zł w stosunku do bardzo ostrożnych prognoz budżetowych.**

Gdyby efektywność fiskalna tych dwóch podatków osiągnęła poziom sprzed naszego „wuniowstąpienia", gdy zafundowaliśmy sobie ich nowe, w sumie patologiczne wersje (w latach 1993-2004 mieliśmy inne, krajowe koncepcje tych podatków o niższych niż obecnie stawkach), to w warunkach porównywalnych powinny mieć w budżecie w tym roku z tych tytułów co najmniej 520 mld zł, a będzie około 400 mld zł.

Wiem, że jesteśmy spętani europejską poprawnością i nie usuniemy harmonizacyjnych absurdów i dalej będziemy bezmyślne implementować prawo unijne: np. już niedługo w każdym gospodarstwie rolnym,

leśnym i rybackim będzie mogła istnieć dowolna ilość podatników, opodatkowanych albo zwolnionych od tego podatku, a każdy zagraniczny podmiot, który zarejestruje się w Polsce jako podatnik, będzie mógł do woli sprzedawać towary bez VAT-u i otrzymywać w dodatku zwroty tego podatku. Nonsensy i to bardzo kosztowne dla budżetu: przy wdrożeniu takich przepisów dochody budżetowe będą dalej spadać.

Destrukcja systemu fakturowego

W tym roku zafundowano nam destrukcję systemu fakturowego pod nazwą KSeF. Zbudowany jest na błędnej koncepcji, w której nabywcy nie otrzymują tych faktur, bo są wysyłane do organu władzy. Twórcy tych przepisów chyba nie wiedzieli, że od 33 lat faktura VAT jest używana w stosunkach cywilnoprawnych jako wezwanie do zapłaty wraz z określeniem terminu płatności: brak faktycznego otrzymania tego dokumentu powoduje, że nie biegnie ów termin. Zgodnie z przewidywaniami chaos fakturowy przyczynił się do dalszej destrukcji tego podatku i spadku dochodów budżetowych: gdy sprzedawca nie otrzymuje zapłaty za towar, raczej nie wyłoży na podatek z tego tytułu, bo nie ma z czego.

Co zrobić, by wpływy z VAT i akcyzy nie malały?

Co więc robić gdy dwa najważniejsze „konie pociągowe" budżetu państwa (VAT i akcyza) nie „przywożą" tyle ile trzeba? Po pierwsze trzeba zmienić (zasadniczo) koncepcję zarządzania tymi podatkami z pasywno-inwigilacyjnej na aktywną. **Wszystkie te „KSeFy", „jotpeki" i inne tego rodzaju gadżety są zawracaniem głowy:** władza nie musi podglądać, czy sklep spożywczy w małej wiosce sprzedał coś za 56 zł albo co kupił bar mleczny. **TO NIE MA ŻADNEGO ZNACZENIA FISKALNEGO!**

W podatku od towarów i usług najważniejsze znaczenie mają bijące wszelkie rekordy kwoty zwrotów; żaden „jotpek" czy KSeF tu nie pomoże. Aby legalnie ograniczyć ich wypłaty, trzeba UDOWODNIĆ W POSTĘPOWANIU PODATKOWYM, że zwrot VAT się nie należy. Nie trzeba niszczyć małych firm blokadami rachunków, lecz prowadzić skutecznie kontrole w tych podmiotach, które potrafią nie płacić tego podatku: **kwoty zwrotów określone przez podatnika w jego deklaracji są mu należne, chyba że udowodni mu się w postępowaniu jurysdykcyjnym, że nie należą się.** Tu żaden KSeF do niczego się nie przyda, bo faktura poświadczająca nieprawdę niczym się nie różni zewnętrznie od rzetelnego dokumentu.

O tym wiemy, ale lobby informatyczne w podatkach jest zbyt silne.

Prof. dr hab. Witold Modzelewski

---

oprac. Paweł Huczko

Źródło: INFOR